

Tydzień 3: WYBIERAJ PRAGNIENIA / Dzień 12: Mt 20,20-23

Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie». Odpowiadając Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których Mój Ojciec je przygotował».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie scenę rozmowy synów Zebedeusza i ich matki z Jezusem oraz siebie jako świadka tej sceny. Przysłuchaj się tej rozmowie, zwróć uwagę na swoją reakcję na słowa, które słyszysz.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę odwagi podążania za pragnieniami**.

Punkt 1. «*Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie*». Synowie Zebedeusza i ich matka mieli jasno sprecyzowane pragnienie - być jak najbliżej Jezusa przez całą wieczność. Pragnienie w swej istocie mające najpiękniejszy cel. A jednak... nie było czyste. Istotnym jego motywem było pragnienie wywyższenia się nad innych, bo taki sens miała prośba o zasiadanie po prawej i lewej stronie. Pozornie bardzo duchowe i wzniosłe pragnienie okazało się tęsknotą za ludzką wielkością.

Wiele naszych pragnień, pozornie bardzo szlachetnych, ma ukryte "drugie dno", dwuznaczne intencje, chęć zabłyśnięcia. Pomyśl o podejmowanych w ostatnich dniach decyzjach, może bardzo drobnych, codziennych, ale jakoś wpływających na kierunek w którym podążasz. Przyjrzyj się im. Czy nie było tam, poza tym co deklarowałeś, innych ukrytych intencji, do których nawet wobec siebie nie bardzo masz się ochotę przyznać? Jeżeli jesteś pewien, że ich nie było, podziękuj Panu i bądź czujny. Jeżeli jednak dostrzegasz je - miej odwagę je nazwać i pokazać Jezusowi. On zna wszystkie motywy Twojego działania. I nadal Ciebie kocha.

Punkt 2. «*Nie wiecie, o co prosicie*». Jesteśmy przywiązani do naszych planów, dążymy do ich realizacji, jesteśmy przekonani, że Bóg powinien nam w tym pomagać, przecież nas kocha i chce naszego dobra. Zapominamy jednak, że jesteśmy przy Nim jak ten krótkowidz, któremu obraz zamazuje się kilka metrów dalej. Bóg widzi końcowy rezultat naszych planów i decyzji nieskończenie lepiej od nas. Jeżeli wydaje się, że nam nie pomaga i czujemy się tym rozczarowani, to właśnie dlatego,

że On, widząc nieskończenie dalej, wie czy nasze plany przyniosą dobro.

Czy prosisz Go o to, abyś umiał z Nim omawiać swoje decyzje? Jakie są Twoje doświadczenia omawiania z Bogiem swoich decyzji?

Punkt 3.*«dostanie się ono tym, dla których Mój Ojciec je przygotował»*. Ostatecznie synowie Zebedeusza otrzymali to, czego pragnęli, wieczność z Jezusem. Bóg, otaczając nas miłością, chce, aby nasze pragnienia realizowały się. Tylko nie zawsze tak jak o to prosimy.

To jest pytanie o Twoje zaufanie do Boga. Co czujesz, gdy wszystko wydaje się iść nie po Twojej myśli, gdy Twoje, wydawałoby się, najpiękniejsze plany i zamiary nie spełniają się? Czy wtedy potrafisz zaufać, że Bóg ma dla Ciebie przygotowane coś wspanialszego niż sobie wymarzyłeś? Czy wierzysz, że na końcu czeka Cię to wszystko czego pragnąłeś najbardziej? Porozmawiaj o tym z Jezusem.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.